

# Właściciele kempingów z Półwyspu wciąż łamią prawo

19 sierpnia 2011

Półwysep Helski stał się jednym z niechlubnych przykładów do czego prowadzi agresywna turystyka, nastawiona na szybki zys kosztem degradacji walorów przyrodniczych – ostrzega w raporcie „Przemysł turystyczny i przyroda morska na Półwyspie Helskim” organizacja WWF Polska.

Ekolodzy alarmują: właściciele kempingów położonych na Półwyspie Helskim bezkarnie łamią prawo i niszczą środowisko. Dlatego Jednym z głównych problemów przedstawionym w raporcie jest nadsypywanie piasku i rozbudowa kempingów od strony Zatoki Puckiej wbrew obowiązującym zakazom. Autorzy raportu zwracają uwagę na fakt, że kempingi przez dosypywanie terenu nielegalnie zmieniają linię brzegową, co odbywa się kosztem wód Zatoki.

– Ten nielegalny proceder nadsypywania terenu przy kempingach odbywa się na obszarach Natura 2000, co więcej bez kontroli i koniecznych zezwoleń – mówi Anna Marzec z WWF Polska. – W efekcie na terenie kempingu Ekołaguna ważne i cenne trzcinowiska zostały w całości zniszczone, a w ich miejscu sztucznie usypano plażę. Podobna sytuacja miała miejsce na innych kempingach, np. na Solarze w latach 2004-2009 usypano aż do 40 m plaży.

WWF podaje, że niezgodna z prawem jest również lokalizacja kempingów, które powinny znajdować się w odległości 20 metrów od brzegu. Łamany jest ponadto zakaz używania łodzi motorowych.

Inne zagrożenie dla przyrody, z przytoczonych przez autorów raportu przykładów, to propagowanie masowej turystyki na mieliźnie Ryf Mew. Ta piaszczysta łacha jest jedynym izolowanym w naturalny sposób od ludzi i infrastruktury

obszarem Zatoki Gdańskiej. Ma ona olbrzymie znaczenie dla zapewnienia miejsca odpoczynku dla ptaków w czasie wiosennych i jesiennych migracji oraz dla fok. Jednak od kilku lat obserwowane jest tu niepokojące zjawisko. Przez Ryf Mew przechodzą sięgające dziś już 100 osób tzw. Marsze Śledzia. Ich organizatorzy promują w ten sposób wchodzenie na łachę, która podlega ochronie prawnej jako część siedliska o kodzie 1160. W efekcie może to doprowadzić do zniszczenia ważnej ostoji przyrody, których jest dramatycznie mało u polskich wybrzeży Bałtyku. Rezultaty „promocji” turystycznych walorów Ryfu Mew przez organizatorów Marszu Śledzia są widoczne już teraz.

Największym walorem Ryfu Mew jest dziś to, że pozostaje on ciągle poza zasięgiem większości turystów przebywających nad Zatoką Gdańską – uważa dr Szymon Bzoma z Grupy Badawczej Ptaków Wodnych KULING. – Przez większą część tego okresu ptaki siewkowe nie mogą już korzystać z innych miejsc na wybrzeżu, gdyż plaże są intensywnie wykorzystywane przez turystów – dodaje. Według dr Szymona Bzomy Ryf Mew jest dziś jednym z trzech ostatnich miejsc będących nadal ostojami tych ptaków, poza Ujściem Redy i Ujściem Przekopu Wisły, i jedynym nie objętym ochroną rezerwatową. – Zachowanie Ryfu Mew jako miejsca gdzie ptaki mogłyby nie niepokojone spędzać dzień jest bezwzględnie konieczne. Niestety wraz z promowaniem masowej turystyki w tym rejonie staje się to niemożliwe – alarmuje Bzoma.

Raport opublikowany przez WWF przypomina też, że można pogodzić turystykę z ochroną przyrody. Wszystko zależy od właściwego planowania infrastruktury turystycznej oraz od dobrej woli władz lokalnych. Potrzebne jest zachowanie ostatnich naturalnych plaż od strony otwartego morza i Zatoki przez unikanie tworzenia w ich rejonie infrastruktury uważają autorzy raportu. Z kolei koncentrowanie atrakcji turystycznych i udogodnień powinno odbywać się w miejscach już zmienionych i zabudowanych.

Problem kempingów nie jest nowy. Już w zeszłym roku minister środowiska Andrzej Kraszewski podczas spotkania ministrów państw basenu Morza Bałtyckiego zapowiedział, że problem kempingów na Półwyspie Helskim zostanie rozwiązany. Od tej deklaracji minął już rok, a w tej sprawie nadal się nic nie zmieniło.

Autorami raportu WWF „Przemysł turystyczny i przyroda morska na Półwyspie Helskim” są Jan Marcin Węsławski, Lech Kotwicki, Katarzyna Grzelak i Joanna Piwowarczyk z Instytutu Oceanologii PAN, oraz Iwona Sagan, Klaudia Nowicka i Iwona Marzejon z Katedry Geografii Ekonomicznej UG.

Źródło: [WWF](#)